

Sygn. akt XVII AmC 5447/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Iwaszko

Protokolant: Dorota Obrycka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25.03.2013r. r. w Warszawie sprawy

z powództwa Stowarzyszenia (...) w P.

przeciwko G. K.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu G. K. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

" ...bagaż, po który w ciągu 1 miesiąca od daty znalezienia nie zgłosiła się

osoba uprawniona , uznaje się za porzucony i może zostać zbyty przez Przewoźnika, który zatrzyma uzyskany dochód”;

2. zasądza od pozwanego G. K. na rzecz powoda Stowarzyszenia (...) w P. , kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

3. nakazuje pobrać od pozwanego G. K. na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), kwotę 600 (sześćset) złotych, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego G. K. .

SSO Anna Iwaszko

sygn. akt XVII AmC 5447 / 12

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2012-06-20 powód – Stowarzyszenie (...) z siedzibą w P. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

„... bagaż, po który w ciągu 1 miesiąca od daty znalezienia nie zgłosiła się osoba uprawniona, uznaje się za porzucony i może zostać zbyty przez Przewoźnika, który zatrzyma uzyskany dochód”

zawartego we wzorcu umowy zatytułowanym „Regulamin przewozów”, którym posługuje się pozwany – G. K. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą K. G. PPHU (...) Krajowy i (...). Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwoloną klauzulę, gdyż jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów. Wypełniałoby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Powód wskazał, że domniemanie porzucenia pozostawionego bagażu oraz zagwarantowanie możliwości jego zbycia jest nieuprawnione. Wywodził, iż w takiej sytuacji per analogiam zastosowanie znajdzie art. 58 ustawy Prawo przewozowe dotyczący likwidacji przesyłek nieodebranych. Nadto dodał, iż klauzule o tożsamej treści były już wielokrotnie przedmiotem oceny tutejszego Sądu, w następstwie czego zostały uznane za niedozwolone.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych, bądź alternatywnie o umorzenie postępowania. Wniósł także o nieobciążanie go kosztami procesu, a także o połączenie spraw toczących się między stronami przed tutejszym Sądem, zarejestrowanych w repertorium AmC pod numerami od 5446 / 12 do 5450 / 12.

Pozwany podniósł, że występując z niniejszym powództwem powód uczynił ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji niedopuszczalny. Argumentował, że celem postępowania nie jest ochrona praw konsumentów, ale odniesienie korzyści w postaci zasądzonych kosztów procesu. Wskazując na istnienie tożsamych wpisów w rejestrze klauzul niedozwolonych podniósł kwestię skutków rozszerzonej mocy wiążącej wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone, a w konsekwencji wskazał na konieczność umorzenia postępowania. Odnosząc się zaś do dokumentów, na które powołuje się strona przeciwna wskazał, że załączony do pozwu wydruk komputerowy nie może stanowić dowodu w niniejszej sprawie, zaś protokół notarialny z okazania strony internetowej nie został przez niego przedłożony.

Pismem z dnia 2012-09-18 (data z pisma) powód podtrzymał w całości wszystkie wnioski i argumenty zawarte w pozwie. Wskazał nadto, iż pozwany nie zaprzeczył stosowaniu przedmiotowego wzorca w obrocie konsumenckim. Nawiązując do podniesionego przez pozwanego zarzutu wywodził, że przedkładane przez niego wydruki komputerowe były już wielokrotnie zaliczane przez Sąd do materiału dowodowego, natomiast praktyka potwierdzania ich za zgodność z oryginałem jest dopuszczalna. Wniósł też o oddalenie wniosku o połączenie spraw, albowiem zabieg ten ma wyłącznie charakter techniczny i nie pozbawia spraw ich odrębnego charakteru.

#### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

Pozwany G. K. prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. świadczeniu usług przewozu osób w transporcie drogowym. W ramach tej działalności posługuje się w obrocie z konsumentami wzorcem umowy pn. „Regulamin przewozów”, zawierającym postanowienie o treści „... bagaż, po który w ciągu 1 miesiąca od daty znalezienia nie zgłosił się osoba uprawniona, uznaje się za porzucony i może zostać zbyty przez P., który zatrzyma uzyskany dochód”.

Stosowanie do art. 230 kpc, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wynik całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Analiza tego przepisu wymaga odwołania się do art. 210 § 2 kpc statuującego ciążący na stronie obowiązek złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej dotyczących okoliczności faktycznych. Powinności te w istocie stanowią ciężary dowodowe, których niedopełnienie może powodować obciążenie strony negatywnymi konsekwencjami prawnymi. W przedmiotowej sprawie twierdzenie pozwanego, jakoby żądanie pozwu nie zostało udowodnione przez stronę powodową stanowi ocenę prawną załączonych do pozwu dowodów. Pozwany w żadnym fragmencie odpowiedzi na pozew nie zaprzeczył w sposób kategoriyczny, iż przedmiotowego wzorca nie stosował, nie odniósł się też w żaden sposób do tychże okoliczności. Z tej przyczyny Sąd uznał fakty przedstawione przez stronę powodową za przyznane.

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś

postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie było stosowane przez pozwanego przedsiębiorcę w okresie konstytuującym legitymację czynną do wytoczenia niniejszego powództwa oraz czy miało charakter niedozwolony w myśl art. 385 § 1kc.

Odnosząc się do poniesionego przez stronę pozwaną zarzutu wskazać należy, iż częściowo jest on trafny. Załączony przez powoda wydruk komputerowy ze strony internetowej zasadniczo nie ma doniosłego znaczenia w niniejszym postępowaniu, albowiem nie posiada walorów dokumentu, tak urzędowego, jak i prywatnego, ani walorów innych dowodów, które mogłyby podlegać miarodajnej weryfikacji w trakcie roztrząsania wyników postępowania dowodowego. Choć w Kodeksie postępowania cywilnego brak jest przepisów, które regulowałyby tę kwestię, w doktrynie przyjmuje się, iż wydruk może stanowić środek dowodowy wyłącznie, gdy przybiera postać dokumentu. Wówczas komputer użyty, jako środek utrwalenia określonej treści i podpisany przez osobę składającą takie oświadczenie mógłby w ocenie Sądu być traktowany, jako dowód. Tymczasem dokument niepodpisany, z jakim mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu może stanowić środek uprawdopodobniający fakty, na które powołuje się strona.

Zważywszy jednak na okoliczność, iż Sąd orzekający bierze pod uwagę cały materiał dowody zgromadzony w sprawie, zaś w szczególności twierdzenia zawarte we wniesionych przez strony pismach podniesiony zarzut należało ocenić jako niewystarczający do oddalenia powództwa. Notabene wobec braku kategorię zaprzeczenia twierdzeniom powoda oraz jakiegokolwiek odniesienia się do stwierdzeń dotyczących faktów Sąd na zasadzie art. 230 kpc uznał je za przyznane, zaś załączony wydruk strony internetowej za uprawdopodobniający okoliczności faktyczne wskazywane przez stronę powodową. Nawiązując zaś do niewskazania tezy dowodowej, pomimo, że została wyprowadzona z treści pisma jest ona czytelna i nie budzi wątpliwości.

Z uwagi na charakter postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, okoliczność podniesiona przez pozwanego, a dotycząca nadużycia prawa podmiotowego, nie może mieć dla sprawy żadnego znaczenia. Postępowanie to ma bowiem na celu ochronę interesu ogółu konsumentów, będących potencjalnymi kontrahentami pozwanego. Jego celem nie jest natomiast indywidualna ochrona interesów powoda. Z tego względu - abstrahując od rzeczywistych pobudek, jakimi kierował się powód wytaczając niniejsze powództwo, z uwagi na obojętność tej okoliczności dla danego postępowania - nie można zaakceptować poglądu pozwanego, iż wniesienie pozwu w niniejszej sprawie stanowi nadużycie prawa podmiotowego z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc). W przypadku kontroli in abstracto motywacja, jaką kieruje się powód przy wnoszeniu pozwu jest bowiem w zasadzie prawnie irrelevantna.

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje.

Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na wykonaniu usługi przewozu, zaś konsumenta na zapłacie umówionego wynagrodzenia.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Umożliwia to bowiem wprowadzenie przez przedsiębiorcę całkowicie dowolnego zapisu do wzorca umowy, na który konsument nie ma wpływu. Pozwany przedstawiając konsumentom do akceptacji warunki umowy zawierające zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w sposób mniej korzystny niż wynika to z powszechnie obowiązujących przepisów prawa niewątpliwie przeczy powyższemu. Oczekiwany jest także, by pozwany przedsiębiorca stosujący wzorzec umowy, na który konsument nie ma żadnego wpływu nie umieszczał w jego treści zapisów, które w sposób nieuprawniony modyfikują uprawnienia przysługujące konsumentom z woli prawodawcy oraz by jego zachowanie wobec kontrahentów było uczciwe i lojalne.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

Stosowany przez pozwanego zapis rażąco narusza interesy konsumentów. W większości dotyczą one przede wszystkim sfery ekonomicznej związanej z pozbawieniem konsumenta możliwości odzyskania zarówno pozostawionego bagażu, jak i kwoty uzyskanej w następstwie jego zbycia. Nadto sporne postanowienie narusza także interesy o charakterze nieekonomicznym takie jak: dezinformowanie konsumenta, wykorzystywanie jego niewiedzy oraz poczucie zawodu i brak satysfakcji związane z pozbawieniem go prawa do odzyskania swojej własności.

Częstokroć konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11,

sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Odnosząc się do argumentacji przedstawionej w pozwie, koncentrującej się wokół art. 58 ustawy z dnia 15 listopada 1984 roku – Prawo przewozowe (Dz. U.1984.53.242) wskazać należy, iż jest ona nietrafna. Zdaniem Sądu przepis ten nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie, albowiem zgodnie z brzmieniem ust. 1 przewoźnik może dokonać likwidacji przesyłki wyłącznie w przypadku braku wykonalnych wskazówek do usunięcia przeszkody w przewozie lub wydaniu przesyłki, bądź też zaginięcia dokumentów przewozowych i braku możliwości ustalenia osoby uprawnionej do rozporządzania przesyłką. Katalog przyczyn zawarty w tym przepisie ma charakter zamknięty, wobec czego likwidacja przesyłki może nastąpić wyłącznie w przypadkach tam wskazanych. Tymczasem w analizowanej sprawie pozwany przedsiębiorca określił, iż przesłanką wystarczającą do dokonania sprzedaży bagażu, która na gruncie ustawy stanowi jego likwidację jest niezgłoszenie się po jego odbiór osoby uprawnionej. Widać zatem wyraźnie, iż okoliczności podniesione w spornym zapisie różnią się wyraźnie od tych wskazanych w treści cytowanej normy, zatem z tej przyczyny dokonanie likwidacji przesyłki w trybie art. 58 ustawy jest niemożliwe.

Jako że w ustawie brak jest innych regulacji nawiązujących do takich sytuacji, należy więc powołać się na przepisy ogólne Kodeksu cywilnego dotyczące rzeczy znalezionych, w szczególności art. 183 kc. Zgodnie z jego brzmieniem osoba, która znalazła rzecz zgubioną, powinna niezwłocznie zawiadomić o tym fakcie osobę uprawnioną do odbioru rzeczy. Natomiast, jeżeli znalazca nie wie kto jest osobą uprawnioną do odbioru rzeczy lub nie zna jej miejsca zamieszkania winien niezwłocznie zawiadomić o znalezieniu właściwy organ państwowy.

W ocenie Sądu przyjęcie przez pozwanego domniemania porzucenia przesyłki bagażowej wyłącznie na podstawie niezgłoszenia się osoby uprawnionej w ciągu niedługiego okresu liczącego zaledwie 1 miesiąc stanowi niewątpliwie znaczące nadużycie jego pozycji kontraktowej. Nadto niepodjęcie przez niego żadnych czynności celem ustalenia, bądź poinformowania osoby uprawnionej, jeżeli jest mu wiadoma, a także ustalenia przyczyn nieodebrania przesyłki bagażowej stanowi praktykę naganną, zabezpieczającą w sposób nieuczciwy interesy wyłącznie jednej strony kontraktu. Zdaniem Sądu procedura ustalona przez pozwanego przedsiębiorcę z pewnością kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Prawidłowym wzorcem zachowania w tej sytuacji nie może być zatem likwidacja przesyłki, bowiem przesłanki wskazane w art. 58 ustawy nie zachodzą w przedmiotowej sprawie, lecz zastosowanie przepisów ogólnych dotyczących rzeczy znalezionych.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163. poz. 1349 ze zm.).

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

Sąd nie przychylił się do wniosku pozwanego o połączenie spraw ze względu na to, że każde z postanowień objętych poszczególnymi pozwami wymaga osobnej oceny. Dlatego z punktu widzenia ekonomii postępowania nie byłoby to korzystne. Na marginesie dodać należy, że takie połączenie nie miałyby znaczącego wpływu na koszty postępowania. Połączenie na podstawie art. 219 kpc kilku spraw do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia jest zabiegiem jedynie technicznym i nie prowadzi do powstania jednej nowej sprawy. Wobec powyższego koszty zastępstwa i wpis sądowy liczone byłyby dla każdej z połączonych spraw osobno.

SSO Anna Iwaszko